Poczta opłacona z góry — Cena 40 groszy.

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE, POŚWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE.

Organ szerszych warstw ewangelików polskich, przy udziale ks. ks. profesorów: *Ed. Burschego, J. Szerudy, K. Seriniego, A. Suessa, K. Michejdy, ks. prefekta Glocha* — z Warszawy, *ks. W. Gastpary* ze Starej Iwiczny, *ks. J. Kahanego* z Bydgoszczy, *ks. J. Winklera* z Pilicy, oraz członka Warszawskiego Kolegjum Kościelnego: *p. mec. H. Eberhardta, prof. gimnazjum im. M. Reja, O. Bartla, prof. gimn. zgierskiego, A. Wajgelta.* Pod naczelną redakcją *ks. prof. Karola Michejdy.*

Cena prenumeraty: wraz z przesyłką pocztową: 4 zł. 50 gr. kwartalnie. Pojedyńczy numer 40 groszy.

Adres Redakcji i Administracji: WARSZAWA, ul. Kredytowa Nr. 4.

Prócz administracji prenumeratę przyjmuje: w Warszawie, księgarnia W. MIETKE, Wspólna 10, w Łodzi, księgarnia RENNERA, Piotrowska 86

Wychodzi raz na tydzień w niedzielę.

Ogłoszenia: Kolumna zawiera 4-y szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonparelowy po tekście 20 groszy w tekście 40 groszy.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 1508.

Rok XI. WARSZAWA, dnia 7 września 1930 r. Nr. 36

Naśladujcie miłość!

1 Kor. 14,1

Jako najpierwsze przykazanie ewangeliczne zdają się brzmieć słowa apostoła Pawła. Zdają się być czystym, harmonijnym tonem, przygłuszającym krzykliwe tony życia. Dziś wśród tych palących zagadnień społecznych, wśród biedy, nędzy, nierówności klasowych, gdy najwięksi myśliciele nie wiedzą, jak tu zaradzić i dać każdemu człowiekowi to, co najważniejsze t. j. możność życia, gdy nędza, jako prawdziwe cjankali dziesiątkuje setki i tysiące ludzi — promieniują słowa:

Naśladujcie miłość!

Postokroć prawdziwe i błogosławione słowa. Musiał je dobrze znać Mickiewicz pisząc swą odę. Oby i dziś stać się mogły katechizmem nietylko Polaka-ewangelika, ale każdego człowieka — brata. Bo dziś jedynie miłość może uratować społeczeństwo od niechybnej zguby. Ona musi być fundamentem wszelkich poczynań, alfą i omegą każdego programu, musi zagościć w gabinetach polityków, lekarzy, bogatych, biednych, wśród potrzebujących pomocy, wśród tych, którzy z pomocą pospieszyć winni. Nauczycielem naszych czasów staje się Paweł. Dwa słowa z jednego wiersza listu stają się życiem dla świata!

Naśladujcie miłość!

Stańcie się jej apostołami w domu, w szkole, w urzędzie, na wsi, w mieście, w szczęściu i nieszczęściu, bo, tylko wtedy będzie się miało ku końcu starożytnemu światu obłudy, nienawiści przemocy i zła.

I świt nastanie, nowe jutro zajaśnieje, ludzie się staną „Chrystusowi" i poczną żyć według wskazówek Nauczyciele...

Naśladować w znaczeniu pawłowem to znaczy siać miłość i żyć nią.

A zacząć musimy od siebie samych. Wiemy dobrze, nauczeni życiem i przykładami historji, że niema takiej mocy, któreby się miłości oprzeć mogła.

„Miłość wszystko okrywa, wsaystkiemu wierzy, wszystkiego się spodziewa, wszystko cierpi nigdy nie ustaje".

Niechże miłość stanie się powszedniem uzbrojeniem, a wtedy krzyże zapomnienia i „zupełnego" przebaczenia mnożyć się poczną w sercach naszych. Oto program pracy na najbliższą przyszłość, a do pracy stajemy prosząc Stwórcę o błogosławieństwo i miłosierdzie. Bez Boga nic nie znaczymy i niczego nie zbudujemy.

O Ojcze miłosierdzia! Daj, abyśmy się stali naśladowcami miłości, chwasty zła tępili, krzywości prostowali, a Twoje, o Panie, czyste prawdy pielęgnowali.

Spraw, to najdobrotliwszy Panie, przez zasługi jednorodzonego Syna Twego, a Pana i Zbawiciela naszego.

X. J. K.

Z Ewangelickiego Kościoła Garnizonowego

Istnieje w całej Polsce jeden ewangelicki Kościół garnizonowy w Warszawie na Lotnisku Mokotowskiem. Władze wojskowe oddały go, jako swoją własność, ewangelikom do użytku i wyznaczyły na jego remont i utrzymanie niewielką sumę na każdy rok budżetowy.

Kościół ten, była cerkiew rosyjska byłego pułku t. zw. Keksholmskiego, znajduje się w stanie, wymagającym gruntownego remontu, gdyż posiada w swej architekturze i malowidłach wewnątrz wiele pozostałości z dawnych czasów. Prócz tego brak dzwonów i organów, ławki dość prymitywne i niewygodne, a przytem nieliczne i podczas większych uroczystości całkiem niewystarczające. Ołtarz — przerobiony z t. zw. „cesarskich wrót". Na ścianach i suficie — zacieki, świadczące, że i dach wymaga grutowniejszej naprawy.

Władze wojskowe okazują jaknajdalej idącą życzliwość i asygnują na te cele stałą roczną kwotę, które jednak nie wystarczają. W drodze wyjątku — otrzymano

w tym roku większą sumę i za nią zostały obstalowane dzwony, w fabryce K. Schwabe w Białej Młp. Są one już gotowe, znajdują się nawet w Warszawie, wkrótce będą zawieszone na wieży, a NPW. Ks. Biskup J. Bursche obiecał dokonać poświęcenia ich dnia 26 października. Koszty związane z dzwonami dochodzą jednak do 10 tysięcy złotych, a przecież prócz tego trzeba pomyśleć zaraz i o innych inwestycjach. Należy bowiem odnowić i przemalować cały kościół, po uprzedniem wzniesieniu galerji nad głównem wejściem dla umieszczenia organów.

Takie roboty i inwestycje będą wymagały dużych kosztów. A wszak nie wszystko można dokonać na koszt skarbowy.

Kościół ten bowiem służy nie tylko interesom państwa i rządu, ale i nam, cywilnym obywatelom — ewangelikom. Każdy ojciec lub matka raduje się, gdy wie, że ich syn co niedziela ma swoje nabożeństwo, na które może pójść nawet w takim okresie służby, kiedy wogóle nie wolno mu się wydalać na miasto. Ewangelicy z okolic Mokotowa mają wolny dostęp do kościoła i coraz więcej ich daje się widzieć w niedzielę na nabożeństwie.

Jest przeto obowiązkiem nie tylko władz wojskowych, ale i nas wszystkich przyjść z pomocą ofiarną, aby ten kościołek doprowadzić do odpowiedniego stanu.

Zwracamy się przeto tą drogą do wszystkich współwyznawców w Warszawie i na prowincji, by zechcieli nie odmówić swego poparcia materjalnego i dopomóc swemi ofiarami do remontu gruntownego ewangelickiego kościoła garnizonowego w Warszawie.

Nie chcemy obciążać nikogo nadzwyczajnemi dużemi wydatkami, prosimy o datki drobne, nie stanowiące w miesięcznym budżecie prawie żadnej różnicy, lecz stałe i regularne, tak abyśmy mogli pokrywać niemi miesięczne rachunki za roboty bieżące.

Gdyby komukolwiek było wygodniej, przyślemy na każde życzenie inkasenta do mieszkania z odpowiednią listą i kwitarjuszem. A prócz tego ofiary można składać w redakcjach pism ewangelickich, na konto czekowe w P.K.O. Nr. 1508 i ewentualnie na ręce księży pastorów, którzy łaskawie zechcą nam je razem przesłać. W ten sposób przyczynimy się do pięknego i zbożnego dzieła.

Dotąd zostały wykonane następujące inwestycje: 1) trzy dzwony ogólnej wagi przeszło 1000 klg. za sumę 9500 zł. 2) usunięto stare żelazne piece a na ich miejsce postawiono w dwu pokojach przy wejściu, w tak zwanej „Świetlicy" piece kaflowe, zaś w najbliższym czasie staną dwa piece w kościele po obu stronach głównego wejścia, w rogach, wysokości $3^1/_2$ metra i szerokości $1^1/_4$ metra, oraz piec w zakrystji kaflowy. Koszt ich wyniesie około 1500 zł.

Na dzwony i na remont kościoła Garnizonowego złożone zostały już następujące ofiary:

Pan Foeller z Pruszkowa 40 zł., pani A. Boudelle 20 zł., pani M. Kuhnke 20 zł. p. L. — 10 zł. p. B. 10 zł.

X. F. Gloch.

Szwajcarja

Ewangelicka polityka socjalna.

Przemówienie przedstawiciela rady kościelnej ks. Dr. Benza na 3-cim szwajcarskim ewangelicko-społecznym kongresie robotniczym, który odbył się dnia 9 maja w Zurychu, daje świetną ilustrację powyższego tematu.

Mówca zaczął życzeniem, aby te obrady doprowadziły nietylko do poznania istoty samych zagadnień, ale także do ich rozwiązania. Nie jest to bynajmniej zbytecznem napomnieniem w dobie powszechnego intelektualizmu.

Następnie oświetlił dzisiejszą sytuację przy pomocy pewnej satyry amerykańskiego pisma humorystycznego „Life": Statuę Washingtona usunięto a na jej miejsce postawiono posąg złotego cielca. U dołu widnieje dawny napis na naczelnem miejscu: podczas wojny w pokoju i w sercu narodu".

Praktyczny materjalizm ogarnął wszystkie narody, nieograniczony egoizm panoszy się zarówno w życiu publicznem jak też i prywatnem. Bardzo przygnębia robotnika myśl, że zawsze musi zarabiać tylko na najniezbędniejsze minimum egzystencji i jest trapiony obawą, czy też będzie mógł jeszcze przez 2 dziesiątki lat utrzymać się na tej samej pozycji. Bezrobocie i nędza mieszkaniowa, występująca w formie gwałtownego podrożenia mieszkań poważnie zagrażają podstawie finansowej utrzymania domu robotnika.

To co zwykle nazywany bolszewickim sposobem myślenia, jest tylko naturalnym wynikiem skojarzenia się zagrożonej egzystencji z duchem materjalizmu.

Wprawdzie żaden okres tyle nie zdziałał dla zatamowania nędzy materjalnej. Ale zaopatrzeni są w gorszem położeniu niż ich przodkowie. Nawołuje się do rozszerzenia zakresu i wzmożenia tempa polityki socjalnej, ale nawet te kraje, które postępują najradykalniej nie są wolne od rozczarowań. Ta upragniona nowość nie jest wcale nowością. Tak polecany sposób rozwiązania zagadnień społecznych, mający polegać na mechanizacji życia publicznego i prywatnego, stoi w sprzeczności z duchem chrześcijaństwa.

Chce się drogą ekonomiczną dokonać tego, co byłoby jedynie mośliwe przy równoczesnej zmianie wewnętrznego usposobienia w duchu chrześcijańskiej solidarności.

Bez Chrystusa wszelkie zabiegi prowadzą tylko do zmiany reżyserji. Aktorzy i kulisy są inne, ale sztuka pozostaje ta sama.

Stać się chrześcijaninem, znaczy nietylko należeć do pewnego kościoła, ale solidaryzować się z Bogiem i ludźmi. Gdzie taki duch panuje, tam rodziny stają się zdrowemi komórkami socjalnego odnowienia: ten duch użyźnia socjalną politykę, ta zaś ze swej strony musi przedsięwziąć środki, mające na celu wzmocnienie rodzin.

Racjonalizacji procesu produkcji powstrzymać nie możemy. Ale usposobienie, natchnione duchem chrześcijaństwa i zdrowego życia rodzinnego, niechaj przemieni nawet ten zmodernizowany przemysł w prawdziwe społeczeństwo pracy. Oto drogi, któremi polityka wytwórczości powinna pójść. Chrześcijanin powinien się organizować. Ale ta organizacja jest czemś więcej, niż szukaniem zaspokojenia celów samolubnych. Ew. Pol.

„Ukraińska reformacja"

Organ Ukraińskiego Kościoła Ewangelickiego augsb. i helw. w. wychodzi od 1925 r. pod nazwą: „Wira i Nauka" w Kolomyji. W 1928 r. została redakcja tegoż organu przeniesiona do Lwowa, który więcej nadawał się na centralę ukraińskiego ruchu ewangelickiego. W 1929 r. Komitet redakcyjny organu „Wira i Nauka" przemienił nazwę na „Ukraińska Reformacja". Cele i zadania wspomnianego organu następujące: „Ukraińska reformacja", jako czaspismo religijno-społeczne i misyjne zaznajamia społeczeństwo ukraińskie z ideą ewangelicyzmu oraz z jego znaczeniem dla życia duchowego narodu ukraińskiego. Opierając się na tradycji narodowej, jak również nawiązując do ruchu reformacyjnego z XVI i XVII w. krajów zachodnio-europejskich dąży do urzeczywistnienia i przeprowadzenia reformacji wśród narodu ukraińskiego w obecnym wieku. Opierając się na czystych zasadach Kościoła Ewangelickiego augsb. i helw., zaznajamia społeczeństwo z literaturą religijną ewangelicką, wykazując przytem różnicę oraz wyższość duchową wyznania ewangelickiego nad katolickiem. Prowadzi odporną polemikę względem organów katolickich i misyj, jako też względem sekt religijnych istniejących na terenie Polski. „Ukr. Reformacja" podaje szczegółowo sprawozdania z rezultatów ewangelickiej pracy misyjnej, jest łącznikiem zborów ewangelickich i zastępuje ich interesy religijne.

Ton pisma jest poważny i sympatyczny.

Życzymy „U. R." pomyślnego rozwoju. Ew. Pol.

Do Czytelników Głosu Ewangelickiego.

Wobec zaległości dużych w prenumeracie wysyłamy do Szanownych Czytelników specjalnie upoważnionych inkasentów z kwitami, na których należność jest już wymieniona do końca bieżącego roku, a więc już i za IV kwartał. Gdyby dla kogokolwiek było za trudno zapłacić odrazu całą sumę, prosimy wpłacić według możności część, a po resztę kazać inkasentowi przyjść następnym określonym razem.

Szan. Abonentów na prowincji prosimy o wpłacanie zaległej prenumeraty na konto czekowe w P. K. O. Nr. 1508. *Administracja Głosu Ewangelickiego.*

Wiadomości z kościoła i ze świata

ORĘDZIE P. PREZYDENTA

Dnia 30.VIII o godz. 10 został rozwiązany sejm i senat orędziem Pana Prezydenta, które przyłaczamy poniżej.

Po dojrzałym namyśle stwierdzam, iż najważniejszą rzeczą do pracy wszystkich obywateli Polski jest naprawa zasadniczych praw rządzących Rzeczypospolitą, gdyż stanowią one podstawę dla wszystkich praw, istniejących w Państwie. Naprawa jest konieczna, gdyż niestety dotąd uniknąć nie można chaosu prawnego, istniejącego w Rzeczypospolitej.

Gdy przekonałem się, że naprawy tej pomimo moich usiłowań dokonać nie potrafię zapomocą istniejącego obecnie Sejmu Rzeczypospolitej, zdecydowałem się rozwiązać istniejący Sejm i Senat.

Wobec tego na podstawie art. 26 ust. 2 i 3 Konstytucji rozwiązuję na wniosek Rady Ministrów Sejm i Senat z dniem 30 sierpnia 1930 roku, oznaczając termin wyborów do Sejmu na dzień 16 listopada 1930 r., zaś termin wyborów do Senatu na dzień 23 listopada 1930 roku.

Warszawa, dn. 29 sierpnia 1930 r.

Prezydent Rzeczypospolitej
Mościcki

Prezes Rady Ministrów
J. Piłsudski

Z KOŚCIOŁA GARNIZONOWEGO. Nowe dzwony już nadeszły i ustawione zostały tymczasem przed Kościołem tak, że każdy, przybywający na nabożeństwo może je obejrzeć.

Wielu posiadaczy placów dziedzicznych na cmentarzu naszym przy załatwianiu formalności pogrzebowych nie mają konsensów stwierdzających ich prawa własności. Tymczasem w kancelarji kościelnej od lat kilkunastu leży znaczna liczba konsensów, nieodebranych we właściwym czasie przez ich prawych właścicieli.

Kancelarja kościelna zwraca się z prośbą do tych członków Zboru, którzy dla jakichkolwiekbądź powodów nie odebrali konsensów, aby zgłosili się w godzinach 9 r. — 2 pp. i 4 — 5 pp. po odbiór konsensów.

Jednocześnie prosimy posiadaczy placów cmentarnych, którzy konsens zgubili, aby wystąpili do Kolegjum Kościelnego z prośbą o wydanie dublikatów.

Zwracamy uwagę członków Zboru, że brak konsensu przy załatwianiu formalności pogrzebowych naraża ich na kłopoty i stratę czasu.

Sekretaz: *R. Goller.* Prezes: *J. Evert.*

LIGA NARODÓW. Posiedzenie Rady Ligi Narodów odbędzie się w dniu 5 września b. r. Na posiedzeniu tem ma być rozpatrywana sprawa stosunków granicznych polsko-litewskich. Ogólne zebranie Ligi Narodów odbędzie się 10 września w Genewie.

WOJNA DOMOWA W CHINACH. Spory domowe umiejętnie wykorzystują bolszewicy, wywołując wybuch powstania w południowych Chinach. Nadchodzą wiadomości, że wojska komunistów pod wodzą generała Czu-Mao zdobyły i splądrowały miasto Czang-sza i zbliżają się do jednego z największych miast Han-kou. Posiłki, wysłane przez rząd chiński zostały rozbite. Cudzoziemcy uciekają w popłochu z zagrożonych miejscowości.

Bandy komunistów, paląc miasta i rabując ludność, obległy Han kou. Sytuacja staje się coraz groźniejsza, bowiem komuniści zgromadzili większe siły wojska, dochodzące do 60 tysięcy.

Ze względu na to, że wojska komunistyczne zagrażają cudzoziemcom, dlatego Anglja, St. Zjednoczone, Francja i Japonja odbywają narady w celu wspólnego wystąpienia w Chinach. Okręty wojenne tych państw, stojące na wodach chińskich, otrzymały już polecenie udania się do zagrożonych prowincji.

Co się ostatecznie wyłoni z wojny domowej, której widownią są Chiny już od tylu lat, trudno dziś przewidzieć. Jedno tylko wydaje się pewne, a mianowicie, że miecz wyzwalających się Chin jest bronią bardzo obosieczną w ręku obcych czynników, które usiłują posługiwać się nim dla swoich interesów.

KONFERENCJA ROLNICZA w WARSZAWIE

Na dzień 28. sierpnia została zwołana na wniosek rządu polskiego do Warszawy konferencja rolnicza, w której wzięły udział następujące państwa: Polska, Estonja, Łotwa, Czechosłowacja, Węgry, Rumunja, Bułgarja i Jugosławja. Konferencje trwała trzy dni.

Przedstawiciele powyższych państw, których byt opiera się w szczególności na rolnictwie, zastanawiali się nad przyczynami upadku rolnictwa i szukali sposobów dla ratowania go. Między innemi chodzi o zawarcie porozumienia, któreby usunęło szkodliwą konkurencję pomiędzy temi państwami w wywozie produktów rolniczych na rynki światowe. Tembardziej jest pożądane wspólne wystąpienie krajów rolniczych, że przemysł krajów wysoce uprzemysłowionych solidarnie występuje na rynkach światowych i nie psuje sobie cen konkurencją.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI

— Ministerstwo spraw wewnętrznych w Pradze zatwierdziło w tych dniach statut nowej sekty religilnej pod nazwą „Nowe Braterstwo“, która jest 20-tem wyznaniem w Czechosłowacji.

— Dochody państwa Stanów Zjednoczonych z monopolu tytoniowego wynoszą rocznie 412 miljonów dolarów, zaś utrzymanie wojska kosztuje tam 434 miljonów dolarów.

— Słynna katedra prawosławna w Stalingradzie, dawnym Carycynie, ciesząca się ogromną czcią wśród ludności rosyjskiej, została przez bolszewików zamieniona na garaż wojskowy.

— W Wiedniu i w kilku innych miastach austrjackich odbyły się w dniu 18 b. m. manifestacje monarchistyczne ku czci zmarłego cesarza Franciszka Józefa z okazji setnej rocznicy jego urodzin.

— Dokonano włamania do pałacu biskupa-sufragana ks. dr. Lisowskiego we Lwowie. Złodzieje zabrali złoty krzyż biskupi i pierścień biskupi z ametystem, wartości przeszło 2.000 złotych.

— Według rocznika papieskiego na rok 1930 liczba diecezyj katolickich na całym świecie wynosi 1252; wikarjatów apostolskich jest 231, a prefektur apostolskich 96.

Kolegjum kard. liczy obecnie 62 kardynałów. Podział kardynałów według narodowości przedstawia się następująco: 30 Włochów, 7 Francuzów, 4 Hiszpanów, 4 Niemców, 4 Amerykan północnych, 2 Polaków, 2 Austrjaków i po jednym z następujących krajów: Anglja, Portugalja, Holandja, Węgry, Irlandja, Czechosłowacja, Brazylja, Belgja i Kanada.

— Znowu „cud" we Włoszech. Według doniesień pism, w Licignano koło Neapolu statua Matki Boskiej Różańcowej od kilku dni pokrywa się potem, a z ócz spływają łzy.

— Według sprawozdania misjonarzy zmarło wskutek głodu w belgijskiem Kongo 40.000 murzynów, a 80 tysięcy murzynów wywędrowało w inne okolice.

— W Nowym Jorku utworzono powietrzną straż pożarną, która z samolotu, przy użyciu nie wody, lecz gazów chemicznych będzie gasiła pożary na wszystkich piętrach drapaczy chmur.

— Według zestawień statystycznych przeciętna konsumcja chleba w Polsce wynosi około 200 kg rocznie na każdego mieszkańca kraju. W porównaniu z krajami zachodnio-europejskiemi jest to cyfra dość wysoka, gdyż spożycie chleba w większości państw europejskich wynosi około 150 kg na głowę ludności.

Wiadomości Statystyczne Urzędu Parafjalnego
za czas od 24.VIII. do 30.VIII. 1930 r.

Ochrzczono: 1 dziewczynkę.

Zmarli: Edward Lotthammer l. 28; Julja Licht l. 72.

Ślub zawarli: Artur Sommerfeld i Leokadja Wiktorja Szczypior; Stanisław Hipolit Ksawery Karczewski i Helena Juljanna Repsch; Otton Jan Arendt i Amanda Wila. Edward Bischoff z Kazimierą Buga; Edward Feller z Rozalją Tirk.

Porządek nabożeństw

Dnia 7 września **XII Niedziela po Trójcy Św.**

godz. 9 rano, naboż. w kapl. szpital. *ks. past. Michelis.*
„ 9.15 r., nabożeństwo szkolne (sala konf.)
„ 9.30 r., naboż. w języku niemieckim *ks. Jehnke.*
„ 11.30 r., naboż. w języku polskim, *ks. past. Michelis.*
„ 5 pp. nabożeństwo wiecz. (sala konf.) *ks. Michelis.*
Dnia 11 września 8 w., nab. bibl. (sala konf.) *ks. dj. Ruger.*
„ 12 września, 9 rano, nabożeństwo komunijne.

W Kościele Garnizonowym dnia 7.IX naboż. odprawi ks. senior Gloeh.

OGŁOSZENIA

Prenumerata „Głosu Ewangelickiego" wynosi: kwartalnie 4 zł. 50 gr. miesięcznie 1 zł. 50 gr. Wpłacać można w administracji. — Kancelarja Zboru codziennie od 9 — 3 i 3 — 5. telefon 8-26. Adres dla czasopism zamiennych i listów do redakcji: Kredytowa 4, m. 4, tel. 310 15.

Za Redakcję: **Ks. FELIKS GLOEH** Wydawca: **Ewang. Sp. Wyd. „Logos"**

Zakłady Graficzne i introligatorskie Józef Popiel i S-ka, Chłodna 27, tel. 77-45.